LUDWIK KOTLIŃSKI

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	życie codzienne, lokale gastronomiczne, restauracje, cukiernie

Restauracje i lokale gastronomiczne w Lublinie

Były różne lokale gastronomiczne w Lublinie przed wojną. Kawiarnie to może nie, bo były tak zwane herbaciarnie. Kawiarń było niewiele. Herbaciarnie to były takie lokale, gdzie była i kawa, i ciastka, i lody. To było: Semadeni, był Rutkowski, była jeszcze jakaś taka, zapomniałem nazwy tej herbaciarni. Rutkowski to był od strony Krakowskiego, Semadeni tutaj przy ulicy, na Krakowskim też. Były trzy, cztery takie te i były duże restauracje, to była w Hotelu Europejskim, jak się nazywa ta ulica od 3 – go Maja przecinająca Krakowskie i lecąca w kierunku poprzecznie do, tam ten hotel jest na rogu taki nowy. Po lewej stronie jest poczta, po prawej stronie jest ten hotel. To się jakoś tam nazywało i tam po prawej stronie była taka dobra luksusowa restauracja. Nazwa właśnie z nazwiskiem była związana, ale wyleciało mi to z pamięci. To nazwisko było.

Były [też żydowskie lokale gastronomiczne], ale to były takie małe. Dużo tych restauracyjek takich, gdzie tam wpadali ludzie, sobie coś zjedli, wypili po kielichu i szli, to było pełno. To na wszystkich ulicach one były i to były zarówno polskie jak i żydowskie. Na mojej ulicy Fabrycznej nie było. Nie było. To się zaczynało już od Zamojskiej. Od Zamojskiej były takie na początku zaraz na mostem, to były takie restauracyjki, ale to małe takie.

Data i miejsce nagrania	2004-02-06, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Krzysztof Jesionek
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"